

SŁOWO

WILNO, Sobota 24 maja 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicz 4. otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji 17.82, Administr. 2.28.

PRENUMERATA miesięczna z przesyłaniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 80 gr.

Opłata pocztowa naliczona ryczałtem.

Redakcja rękopisów nie zamawiających nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryczny jednoznaczny na stronie 2-ej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Kroniki Sejmowe

(Telefoniem z Warszawy)

REWOLUCJA W PANTOFELACH

Cel wywiadu p. Sławka w sprawie odroczenia Sejmu ująć można w słowa lapidarne: Sejm niby nie pomógł w sytuacji gospodarczej, która dziś stanowi największą troskę państwa, a tylko by przeszkodził. Niewątpliwie takie ujęcie jest zupełnie słuszne, ale niewątpliwie także odroczenie sesji uciechyło ogromnie opozycję. Gdyby sesja odroczone nie była, na opozycję spadłyby wielorakie kłopoty, które trzeba było tak, czy inaczej załatwić. A więc, czy wnosić votum nieufności Sławkowi, czy nie? Czy podpisać ten wniosek wspólnie z endeckimi, czy nie? Jak pilnować posłów - wólcian, aby nie wylatowali się podczas głosowania etc. Wszystkie takiego rodzaju kłopoty wy magałyby decyzji, nad którą trzeba byłoby się pogłowić. Natomiast odroczenie sesji daje odrazu gotowy i nieporównywalny dyskusji szemat postępowania. Należy podpisać protest, poczem ostro przemawiać na wiecach i wogóle z groźnymi minami czekać na następne odroczenie.

Protest ma być podpisany przed 7-mą wieczór. Nie robi on żadnego wrażenia. Nikt na niego nie czeka. Protest ten jest połączonej z atakami na Głowę Państwa, a więc czemś, co można nazwać rewolucją w pantoflach. Jeszcze inaczej można nazwać ten Wybór w miniaturowy, Wybór obławiony i nieszkodliwy, tę komedię na wyborcze tematy, a mianowicie: rewolucja, która nie powoduje dodatku nadzwyczajnego. Rzeczywiście, proszę sobie pomyśleć! Opozycja sejmowa wydaje manifest niezadowolona z rządu i Prezydenta Rzeczypospolitej, a tu żadnego dziennikarza niema w Sejmie, wszyscy się porozdzielili, na kulturalnych sejmowych sennośce kompletnej, wielki wódz opozycji leniwie dopija swe piwo. Jakos powszechnie to niebardzo na rewolucję wygląda.

Jutro senny obywatel polski otrzyma gazety, dowie się o odroczeniu Sejmu i manifestie opozycji, stęknie: „A”, przewróci się na drugi bok.

To co się dzieje na terenie Sejmu, przestaje być zupełnie interesujące, co się dzieje w łonie bloku rządowego, bo ci dziś także nie wielkie mają znaczenie, lecz wśród zespołu rządzącego, który odpowiedzialność za przyszłość państwa przyjął na siebie. A dlatego przy słuchaniu się pilnie komentarzom, które wzbudził list p. Czechowicza. Widzi my w nieprzemyślanym i niekonsekwentnym, zdaniem naszym, kroku p. Czechowicza znamie poważne, t.j. konflikt interesu jednostki z interesem systemu. Cat.

POŚWIĘCENIE PAŃSTWOWEJ WYTWÓRNI RADJO - TECHNICZNEJ.

WARSZAWA. 23. 5. (PAT). Dziś w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbyła się uroczystość poświęcenia pierwszej polskiej radio technicznej wytwórni państwowej, mieszczącej się przy ul. Ratuszowej nr. 10. W uroczystości wzięli udział p. minister reform rolnych Stanisławski, w imieniu państwa gen. Konarski, gen. Zarzycki, dowódca OK gen. Wróblewski, pierwszy zastępca szefa sztabu głównego gen. Kwaśniewski, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki i inni.

O godz. 11 ks. biskup polowy Gall w asyście kleru odprawił mszę świętą przy otwartych drzwiach w jednym z gmachów wytwórni. Podczas mszy św. przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu komendanta garnizonu m. Warszawy p. Wieniawy - Długoszewskiego, zastępcy szefa kancelarii wojkowej p. Fydy oraz adiutanta przybocznego rotm. Caleskiego. Po odprawieniu mszy św. ks. biskup polowy Gall wygłosił przed otwartym zakładowym i ich organizacją p. Meyer oraz kpt. Krzyżkowski, poczem Pan. Prezydent wraz z zaproszonymi gośćmi bardzo szczegółowo zwiedził zakłady.

Po półtoragodzinnym zwiedzeniu wszystkich działów fabrycznych udał się Pan Prezydent na śniadanie, urządzone w specjalnym namiocie przez dyrekcję Państwowej Wytwórni Łączności. Podczas śniadania wygłosił przemówienie w imieniu p. wiceministra spraw wojskowych gen. Konarski p. Zarzycki. Następnie w imieniu robotników fabrycznych robotnik Kamiński podziękował Panu Prezydentowi za uświetnienie tych uroczystości swą obecnością oraz zapewnienie, że wszyscy robotnicy Państwowej Wytwórni Łączności mają na celu swej pracy tylko dobro państwa i w tej twórczej pracy nie ustają.

Odroczenie sesji Sejmu

DEKLARACJA „CENTROLEWU“

WARSZAWA. 23. 5. (tel. wł. „Słowa“). Przedstawiciele „Centrolewu“ po otrzymaniu zawiadomienia marszałka Daszyńskiego o zamknięciu sesji Sejmu odbyli posiedzenie na którym jednogłośnie uchwalili deklarację w której stwierdzają, że zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odraczające sesję Sejmu uniemożliwia walkę z kryzysem gospodarczym, zaostrza w dalszym ciągu stosunki wewnętrzne w kraju i przekreśla możliwości otrzymania kredytów zagranicznych dla Polski.

Odpowiedzialność konstytucyjną i parlamentarną za to zarządzenie składa deklaracja „Centrolewu“ na gabinet p. Sławka ale jednocześnie stwierdza, że odpowiedzialność moralna i odpowiedzialność wobec historii ponosi w pierwszym rzędzie Prezydent Rzeczypospolitej „wciągnięty do gry obozu politycznego, którego przedstawicielem jest gabinet premiera Sławka“.

Ten ustęp będący wypadem w stronę Głowy Państwa zanotować można w kronikach życia politycznego Polski dopiero po raz pierwszy.

Dalej deklaracja „Centrolewu“ stwierdza, że gabinet premiera Sławka doradzając Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej odroczenie sesji Sejmu dał wyraz swojej obawie przed kontrolą parlamentarną i przed odpowiedzialnością za przekroczenia budżetowe sięgające kwoty prawie milarda złotych. Rezolucja zakończona jest zwrotem zawierającym protest stanowczy przeciwko odroczeniu sesji i oświadczeniem że „walka o usunięcie dyktatury i o przywrócenie pełnej mocy Konstytucji i prawa będzie trwała nadal i będzie doprowadzona do ostatecznego zwycięstwa zorganizowanej demokracji“.

Pod rezolucją podpisywali się stronnictwa PPS, Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, Ch. - D. NPR.

Echa memoriału Brianda

GŁOSY PRASY NIEMIECKIEJ

BERLIN. 23. 5. (PAT). Na łamach „Sozialdemokratischer Pressedienst“ występuje przewodniczący frakcji socjaldemokratycznej Breitscheid w obronie memoriału Brianda przed atakami prasy niemieckiej. Breitscheid podkreśla, że Briand w memoriale odrzuca wyraźnie projekt utworzenia federacji państw europejskich na wzór Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Memoriał żąda ujednolicenia charakteru państw europejskich, nie zaś ich połączenia.

„GERMANIA“ CONTRA „OSSERVATORE ROMANO“.

BERLIN. 23. 5. (PAT). Organ kanclerza Brueninga i partii katolickiej w Niemczech napada na „Osservatore Romano“ za artykuł stwierdzający, że Papież pochwała memoriał Brianda w sprawie utworzenia związku państw europejskich. Artykuł pisma watykańskiego — pisze „Germania“ — musi wywołać conajmniej niezadowolnienie. Watykan, również jak i Briand dopuszcza „nadużycia najświętszych podstaw“ o którym to fakcie wspominał już o obrzuceniu Mussolini w swej ostatniej mowie, wygłoszonej w Mediolanie. Watykan przyswaja sobie wszelkie machinacje, jakich Francja zwykła używać w prowadzeniu swej polityki zagranicznej. Watykan podaje ręce niebezpiecznej i oszukańczej polityce, która, tak jak traktat wersalski, stanie się pewnego dnia mieczem, wymierzonym w związek państw europejskich. Watykan — pisze dziennik — i tym razem przeciwstawia się społeczeństwu włoskiemu, które słuszne postępowanie Papieża uważa będzie, jako wdzieranie się w jego prawa narodowe. Watykan próbował również skłonić niemieckie partie centrowe — pisze „Germania“ — do prowadzenia polityki, która była zdradą wobec narodu niemieckiego i wobec tej roli, do której odegrania powołane są Niemcy w Europie.

ZAJŚCIA W GDYNIA.

GDYNIA. 23. 5. (PAT). Dzisiaj od samego rana przed biurom generalnej Federacji Pracy i państwowym urzędem pośrednictwa pracy zaczął się gromadzić tłum berobotnych w liczbie około 500 osób. W ciągu dnia przyszło do starć z poszczególnymi członkami biura Federacji pracy. W czasie zajść jeden z policjantów został ranny kamieniem w głowę. Na wiecu związku transportowców do rozruchów nie doszło. Przemawiał członek tuł. komitetu PPS CKW Piekarek.

WARSZAWA, 23 V. Pat. Dzisiaj o godzinie 11 przed południem przybył do gmachu Sejmu szef gabinetu p. prezesa Rady Ministrów pułkownik Schaetzel, i wręczył p. marszałkowi Daszyńskiemu następujące zarządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej:

„Na podstawie artykułu 25 Konstytucji odraczam sesję nadzwyczajną Sejmu na dni trzydzieści“.

Warszawa, dn. 23 maja 1930.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) I. Mościcki.
Prezes Rady Ministrów (—) W. Sławek.

Premier Sławek o odroczeniu sesji

WARSZAWA. 23. 5. (tel. wł. „Słowa“) Prezes Rady Ministrów p. Walery Sławek udzielił przedstawicielowi Agencji „Iskra“ następującego wywiadu o motywach odroczenia sesji nadzwyczajnej Sejmu.

— Gdy Pan Prezydent Rzeczypospolitej zapytał mnie o opinie w sprawach sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu, której zwołania żądała 1/3 posłów sejmowych, pozwoliłem sobie przedstawić pogląd następujący:

1) Żądanie zwołania obu Izb Ustawodawczych na sesję nadzwyczajną jedynie przez posłów sejmowych nie jest konstytucyjnie uzasadnione. Zwołanie Senatu mogłoby tylko wtedy być obowiązujące, gdyby zostało zgłoszone jak to miało miejsce we wrześniu 1927 r. przez 1/3 ustawowej liczby senatorów. Wobec tego zaproponowałem Panu Prezydentowi zwołanie na sesję nadzwyczajną tylko Sejmu a nie zwoływanie Senatu.

2) Treść petycji żądającej zwołania sesji nadzwyczajnej oraz późniejsza emulacja stronnictw z tą petycją związane zarówno jak i sam fakt, że zwołanie sesji damagał się jedynie posłowie sejmowi wskazywały, że nie ma żadnych szans na to aby prace Sejmu mogłyby obecnie być rzeczowe. Z tych to względów przedstawiłem Panu Prezydentowi wniosek o odroczenie sesji.

Obecna sytuacja polityczna na terenie sejmowym nie daje możliwości rzeczowej pracy Rządu z Sejmem nad zagadnieniami, które narzucają nam potrzeby państwa a przede wszystkim walka ze skutkami kryzysu gospodarczego. Jak do tych zagadnień może się ustosunkować Sejm niech zilustruje przykład następujący: Kiedy w marcu rb. bezrobocie dawało się najdotkliwiej odczuć masom robotniczym wówczas klub PPSCWK doprowadził wspólnie ze Stronnictwem Narodowym i partiami ludowymi do obalenia Rządu prof. Bartla, borykającego się z konsekwencjami kryzysu. Obalono wówczas Rząd nie z powodu różnic poglądów na program walki z kryzysem, motywem była wyłącznie walka z ministrem Prysosem o stan posiadania PPSCWK w Kasach Chorych. Obecnie kiedy światowy kryzys gospodarczy, który jako ciężka rzeczywistość odbija się i na naszym życiu, wymagając rzeczowej i pozytywnej pracy, to właśnie położenie gospodarcze stało się zasadniczym tematem politycznej gry opozycji. Wszystkie stronnictwa opozycyjne mają ust pełne lamentu nad kryzysem. Zbieda ludzkiej zrobiła sobie hasła dla demagogii partyjnej, ale nie w tych grach leży istota rzeczy, tkwi ona w czym innym, tkwi ona w łeczeniu na to, że społeczeństwo łatwo zapomni niedawną jeszcze przeszłość. Tymczasem wystarczy sięgnąć pamięcią w niedaleką przeszłość w lata 1925 — 1926 aby sobie uprzytomnić jaką była rola tych samych czynników, które dziś biadają nad rzekomo katastrofalną sytuacją państwa. Trzeba sobie przypomnieć jaki był istotny stan gospodarki państwa wtedy gdy one miały władzę w rękach.

Mimowoli przychodzi na myśl refleksja jaki byłby przebieg obecnej go kryzysu, gdyby go mieliśmy przeżywać w warunkach przedmajowych bez zrównoważonego budżetu, bez stabilizowanej waluty. Dopiero fundamenty założone przez Rządy polnjowe u podstaw naszego życia gospodarczego wytrzymują ogniomów próbę. Znamieniem jest również fakt pierwszorzędnego znaczenia dla szerokiej mas obywateli, że mimo ciężkiej koniunktury i dużego brzo robocia prace robotnicze i pracownice nie uległy nigdzie niższe.

Życie gospodarcze oscyluje stale między dobrami i złymi koniunkturami. Objąłem obowiązki szefa rządu w złej koniunkturze, to też więcej niż normalne wysiłki w codziennej pracy poświęcać musi obecny Rząd by zle skutki tej koniunktury ograniczyć do minimum. Więcej niż w każdym in. okresie musi bacznie na to by gra politycz. Sejmu zapoznająca istotne interesy gospodarcze państwa nie hanowała rozpoczynając się już po woli poprawy. — Takie były moje motywy wniosku o odroczenie sesji Sejmu.

Protest Koła Żydowskiego

przeciwko wstrzymaniu imigracji żydów do Palestyny

WARSZAWA, 23 V. (tel. wł. „Słowa“) Koło Żydowskie na odbytem dziś posiedzeniu postanowiło wystosować do wszystkich trzech stronnictw parlamentu angielskiego protest przeciwko zarządzeniu rządu angielskiego o wstrzymaniu imigracji żydów do Palestyny uważając to zarządzenie za pogwałcenie między narodowych zobowiązań Anglii i deklaracji Balfoura.

ZBROJENIA NIEMIECKIE

REICHSTAG UCHWAŁIŁ KREDYTNY NA PANCERNIK „ERSATZ PREUSSEN“ I KRAOWNIK „LEIPZIG“.

BERLIN. 23. 5. (PAT). Parlament niemiecki ukończył dyskusję nad budżetem Reichswchry. 207 przeciw 184 odrzucono wniosek soc. dem. i komunistów o skrócenie III raty na budowę pancernika „Ersatz Preussen“ w wysokości 9 mil. 700 tys. marek. Wniosek frakcji niem. narod. o wstawienie do budżetu I raty na budowę pancernika „B“ odrzucono 270 przeciw 121. Prócz nacjonalistów głosowali „za“ konserwatyści, frakcja ludowa, frakcja gospodarcza i hitlerowcy. Na wniosek stronnictw rządowych parlament wstał do budżetu półtora miliona na budowę krążownika „Leipzig“.

TAKTYKA SOCJAŁ - DEMOKRATÓW W REICHSTAGU.

BERLIN. 23. 5. (PAT). W zakończeniu dyskusji nad budżetem Reichswchry w Reichstagu odbyło się głosowanie nad wnioskiem komunistycznym o wyrażenie votum nieufności min. Groenerowi. Wniosek ten nie mógł być podany pod głosowanie imienne, ponieważ nie uzyskał wymaganej do tego ilości 50 podpisów. W głosowaniu zwykłym wniosek komunistyczny upadł. Za wnioskiem głosowali tylko komuniści i hitlerowcy, razem — 49 głosów. Socjaldemokraci wstrzymali się od głosowania, z wyjątkiem byłego ministra Severinga, który głosował przeciw wnioskom komunistycznym. Byli kanclerz Muller opuścił salę przed głosowaniem.

Kłeska wojsk północnych w Chinach

SHANGHAI. 23. 5. (PAT). Według urzędowego komunikatu wojsk rządu nankińskiego zadaty ciężką porażkę koalicyjnym wojskom północnym. Bitwa trwała 18 godzin. Wojska północne cofają się w zamieszaniu w kierunku Kateng, dokąd zmierzają wojska nankińskie. Wojska rządu nankińskiego wzięły do niewoli 20.000 żołnierzy wojsk północnych.

„Hr. Zeppelin“ wylądował w Pernambuco

PERNAMBUCO, 23 V. Pat. Sterowiec „Zeppelin“ wylądował tu wczoraj o godz. 8.20 według czasu miejscowego.

Interesanci Redakcji i Administracji „Słowa“ proszeni są o zgłaszanie się nie pod adresem Mickiewicza 4, lecz do lokalu przy ulicy Zamkowej 2, dokąd przeniesiona została część naszego blura.

Jak to było w Dmistrówce

Faktyczny przebieg zajścia

WARSZAWA, 23 V. Pat. Wobec fałszywych i tendencyjnych informacji, rozpowszechnianych przez pewne organy prasy litewskiej i niemieckiej o zajściu we wsi Dmistrówce, otrzymujemy z dowództwa „orpusu Ochrony Pogranicza następujący faktyczny przebieg zajścia: Dnia 18 b. m. mieszkańcy wsi Dmistrówka urządzili bez zezwolenia kompetentnej władzy zabawę, na którą przybyli mieszkańcy i innych wsi. Dowódca strażnicy plutonowy Witaslak około godz. 21 zameldował o tem dowódcy bataljonu. Kwaternistrz kapitan Sokolowski, zastępujący dowódcę bataljonu, na podstawie Instrukcji K. O. P. art. 14 punkt 73 rozkazał zabawę niezwłocznie przerwać. Plutonowy Witaslak z trzema uzbrojonymi żołnierzami wszedł do izby, gdzie odbywała się zabawa i zażądał rozejścia się zebranych. Osobnicy cywilni, w liczbie około 30, rzucili się na żołnierzy, chcąc rozbroić ich, przyczem jeden z cywilnych osobników zadał ranę w głowę szeregowcowi Marchewce tępe m narzędziem, wskutek czego wymieniony szeregowiec zemdlł. Wówczas plutonowy Witaslak i dwaj pozostali szeregowcy użyli bagnietów i kolb, rozpędzając tłum. Jeden z czterech przyrzeczanych osobników cywilnych został ranny bagnetem. Dochodzenie prowadził posterunek żandarmerji, wspólnie z posterunkiem policji państwowej.

DEMONSTRACJE ANTYPOLSKIE W KOWNIE.

KOWNO. 23. 5. (PAT). O godz. 17 w Kownie odbył się wielki wiec protestacyjny przeciwko wypadkom w Dmistrówce. Około 5 tys. osób wzięło udział w tym wiecu, przyczem uchwalono rezolucję protestacyjną. Po rozwiązaniu wiecu część uczestników udała się przed dom „Dnia Kowieńskiego“ gdzie wybito szyby w redakcji, druga część udała się do gmachu gimnazjum polskiego, gdzie również zostały wybite szyby.

Stosunki francusko-polskie

w sowieckiej karykaturze.



Zaostrzenie stosunków pomiędzy Francją a Włochami jest w chwili obecnej najważniejszym wydarzeniem w polityce europejskiej. Nieudana misja mediatora Hendersona w Genewie, ostatnie wojownicze mowy Mussoliniego, tak jasprawo różniące się od obowiązującej pacyfistycznej frazeologii dzisiejszych mężów stanu Europy, zwracając szczególną uwagę na zatarg francusko-włoski, który doprowadza datuje się nie od dziś ale teraz przybrał szczególne ostre formy.

Nieporozumienia pomiędzy Francją i Włochami obserwowane są w Moskwie jak do wodzi niniejsza karykatura z nietajoną radością. Sowiecy „miłośnicy pokoju“ zacierają z radości ręce, że oto być może zatarg francusko - włoski wywoła poważniejszą komplikację lub nawet doprowadzi do wojny jakie to wtenczas perspektywy otwierają się przed propagandą komunistyczną.

Stabilizacja stosunków w Europie jest najgorszym wrogiem Sowieców i nie dziwnego, iż wszelkie zatargi witane są w Moskwie jako okazje do wzniecania rewolucji wszechświatowej.

Nowe rewelacje Biesiadowskiego

G. P. U. w Paryżu — Rola Janowicza — Jak była zorganizowana sieć szpiegowska? — Janowicz inwigilował Kutiepowa

B. radca sowieckiej ambasady w Paryżu Biesiadowski, który tak oryginalnie w swoim czasie porzucił służbę w przedstawicielstwie sowieckim salwując się ucieczką przez plot, drukuje w prasie paryskiej dalszy ciąg swych rewelacyjnych pamiętników. Pierwsza część wspomnień b. sowieckiego dyplomaty już się ukazała w wydaniu książkowym. Obejmuje ona czas do chwili nominacji Biesiadowskiego na radcę poselstwa w Paryżu.

W drugiej części Biesiadowski opisuje stosunki jakie panowały w poselstwie sowieckim w Paryżu. Na pierwszy plan wysuwa się działalność G. P. U., prowadzona niezwykle intensywnie. Kierownikiem jej był osławiony czekista Janowicz.

Sfera działalności Janowicza podzielona była na kilka odcinków. Pierwszy obejmował inwigilację współpracowników poselstwa włączając w to i posta oraz radców. W tym celu Janowicz werbował t. zw. „seksotów“ czyli tajnych współpracowników z niższego personelu poselstwa i instytucji sowieckich. Tajni ci informatorzy przyskazywali się rozmowom o czem niezwłocznie donosili Janowiczowi. Drugim o cinkiem pracy Janowicza była obserwacja emigracji, trzecim wreszcie wywiad polityczny.

Janowicz — opisuje Biesiadowski — chwalił się kiedyś w rozmowie że obserwację emigracji rosyjskiej ma postawioną bardzo dobrze... Mam — mówił — nawet swego człowieka obok samego Kutiepowa, który dokładnie mnie informuje o jego działalności. Niebawem będę miał jeszcze drugiego i wtenczas całą działalność Kutiepowa będziemy mogli obserwować jak pod szklanym kloszem“. Janowicz opowiadał również, że posiada swoich informatorów we wszystkich oddziałach emigracji rosyjskiej, a zwłaszcza w kołach zbliżonych do dziennika „Wozrożdżenie“.

Janowicz de nomine sekretarz poselstwa, a faktycznie główna sprężyna akcji szpiegowskiej zajmował oddzielny apartament składający się z kilku pokoi, w których mieściło się świetnie wyposażone laboratorium chemiczne i fotograficzne oraz kasy ogniowatwa gdzie przechowywano spisy tajnych agentów, szyfry i dokumenty. Do kas, miał dostęp tylko Janowicz oraz jego żona. Często się zdarzało że Janowicz wysyłał depesze szyfrowane własnym szyfrem pod którym poseł obowiązany był umieszczać swoją pieczęć przed nadaniem. Mogło się zdarzyć, że poseł podpisywał się pod donosem o którym nie nie wiedział.

Najbliższymi pomocnikami Janowicza byli dwaj czekisi Ewans i Elert. Niejednokrotnie Janowicz z żoną, uwarzaną za wybitną agentkę G. P. U., której niejednokrotnie powierzano b. odpowiedzialne zadania, wyjeżdżali samochodem na dłuższe spacery przeważnie do Normandii nad brzeg morza.

Trzeba dodać, że według ostatnich rewelacji Burcowa o generale Kutiepowie, porwanie zorganizował Janowicz, któremu pomagał Elert. Widocznie owe „spacery“ nad brzeg morza które często urządzał Janowicz były potrzebne dla wybrania miejsca skąd generała wsadzono na statek. m.

ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE W BERLINIE.

BERLIN. 23. 5. (PAT). W ministerstwie gospodarki narodowej Rzeszy rozpoczęły się dziś niemiecko - polskie obrady nad zrealizowaniem układu o zniesieniu zakazów i ograniczeń przywozu i wywozu. Na kierownictwo delegacji niemieckiej powołany został w miejsce przebywającego obecnie w Bukareszcie dr. Posse, tajny radca Flach.

KOLEJ GÓRNY ŚLĄSK — GDYNIA.

Narady z przedstawicielami koncernu Schneider - Creusot.

WARSZAWA. 23. 5. (PAT) W dn. wczorajszym odbyła się w Ministerstwie Komunikacji wstępna konferencja z przedstawicielem koncernu Schneider Creusot, który reprezentował p. Benesit, oraz przedstawicielem banku Paixys du Nord, p. Kochlem. Konferencja ta dotyczyła sprawy finalizacji budowy i ewentualnej eksploatacji magistrali węglowej Górny Śląsk — Gdynia. Konferencja przewodniczył dyrektor departamentu ogólnego dr. Adam Galecki. Obaj delegaci przyjechali przedtem przez ministra komunikacji Kuehna. W dniu jutrzejszym pp. Benesit i Koehl udają się do Gdyni celem zaznajomienia się z urządzeniami portu, poczem wyjadą do Francji, skąd wydelegują specjalnego rzeczoznawcę, który się zapozna ze stanem budowy magistrali węglowej.

ECHA KRAJOWE Demonstracje uliczne w Bombay'u

LISTY z POLESIA

II.

Dla całokształtu gospodarstwa rolnego zastosowanie w życiu projektowanych ustaw o ochronie drobnych dzierżawców wywoła niepożądane następstwa, wstrzymujące normalny rozwój gospodarczy. Bezpośrednim skutkiem wprowadzenia ustawy będzie zwiększenie się cen artykułów spożywczych, jak: wyrobów młynarskich, masła, serów, olejów dostarczanych z głębokiego Polesia z folwarków do miasta i na eksport zagranicę, gdyż źródła dotychczasowe ulegną natychmiastowej redukcji. — Dotychczasowi dostawcy liwerantowi właściciele folwarków będą uzależnieni w dostawach od decyzji i gotówki drobnych dzierżawców która dopiero 1 listopada każdego roku zgodnie z ustawą, orzeknie jakimi mianami paszy czy ziarna właściciel folwarku będzie dysponował.

Zaden z dotychczasowych dostawców (właścicieli folwarków) preliminarzy produkcji nie zdolni ustalić zniżekowi będzie do likwidacji dotychczasowej produkcji nie będąc w możności umowami się zagwarantować o zbycie produktów w przyszłości, dalek będzie od angażowania do wyrobu swej produkcji nowej gotówki. — Powstrzymanie też gotówki do wzmocnienia produkcji rolnej nastąpi również na skutek przewidzianego w Art. 16. ograniczenia wysokości tentyu dzierżawy.

Rola producenta dotychczasowego, energia jego kapitału przechodzi do ograniczonego znaczenia rentiera, zbierającego czynsze dzierżawne od parcel drobnych dzierżawców, w wysokości ściślejszej przez ustawę oznaczonej; postęp produkcji staje się dla niego obcym ścisłe będzie on strzegł by granica parcel każdej, nie przechodziła granic ustawą określonych.

Przy tak rozległej utrudnieniu komunikacji, chroniczniepostępujących groźbach i drogach na Polesiu, rozrzuconych, nieskomosowanych polach, niedostępnych chutorach, drobny rolnik jest dla opłacenia podatków zredukowany do przychodu z inwentarza, hodowli. Rola ledwie wystarcza mu na przeżywanie rodziny; w tych warunkach on pozbawiony zarobku na skutek parcelacji jest folwarków, pozbawiony jest również gotówki, możliwości dostarczania mleczywa na przerób hurtowny serów czy masła i t. d. i zastąpienie obecnej produkcji wytworzonej spożywcza.

Ideally w naszym założeniu dla właścicieli, kolektywizm gospodarczy, w sąsiedniej Rosji do najsmutniejszych doszedł skutków.

Do warunków Śląska lub Poznańskiego jeszczej nie doszli.

W zamian tego gwałtownie wprowadzenie tegoż projektu, roznici, zarodki tkwiące w nim wielokierowej burzy, rozbudziły pożary tlejące w popiele, zadróżki, nowych walk i sporów między chałdą a dworem, tak skrzętnie podniecających przez ciemność i wrogów naszych przez lat zgórą sto pięćdziesiąt.

Realizacja hasel tych daje oberszną sposobność i gotowy podkład rozniceńcia sporów i walk społecznych, zer dla agitacji politycznych, tak nam na wschodnich kresach niepożądanych; zalewa ona nowym nawalaniem pracy, niszczy administrację a przedewszystkiem sądownictwo, zasypała obecnie ponad siły sprawami.

Srodkiem zaradczym dla uchronienia się od skutków tej nowej zawisłej nad nami burzy, znaleźć by można, o ile wogóle ustawa ta obecnie ma rację bytu, w zmianie redakcji a mianowicie co do Art. 1 należy zmienić.

1) Albo, przez wyłączenie z zakresu istoty dzierżawy umów użytkowania cudziemi gruntami opartych na podziale produktów uzyskanych ze zbioru, czy w zamian za świadczenia fizyczne w pracy określonej, albo.

2) O ile, by ten rodzaj użytkowania cudzym gruntem, nie mógł być wyłączony z prawa gościa istoty dzierżawy, ażeby umowy obięte pod literą b. artykułu Nr. 1 ustawy zaprojektowanej, były wyłączone z trybunału, artykułu Nr. 6 jeśli nie całkowicie to przynajmniej w zakresie umów zawartych na termin od 1 do 3 lat. **Te mianowicie umowy dzierżawy tej kategorii o terminie nie dłuższym niż 3 lata nie podlegają obowiązującemu zamianom na opłatę czynszu w gotówce, oraz że niedopełnienie przez dzierżawcę w naturze czy w świadczeniach tegoż zobowiązania, uprawnienia oddawce dzierżawy rozwiązać automatycznie umowę dzierżawy i pozbawiać sądownie faktycznych strat.**

3) Termin opłaty z dołu dzierżawy — dopiero jesienią 1 listopada, wobec wymagalności zbytu Skarbowej i władz komunalnych regulacji z opłat z wiosną i wszelkich podatków i opłat assekuracyjnych, nie jest również do przyjęcia i staje się niesłusznym dla tych

właścicieli tytułarnych produkcji folwarcznych którzy zniewoleni są z powodów wyjaśnionych obszary swe częściowo lub w całości w parcelach wydzielających.

Jeśli takie przesunięcie z wiosny do jesieni opłat podatkowych jest dla gospodarstwa krajowego nie dopuszczalne to jedynym srodkim zaradczym jest jednocześnie z ogłoszeniem ustawy z oznaczonym na jesień o terminie opłaty dzierżaw dla drobnych dzierżawców **powołać do życia specjalny kodyt wiosenny dla nich czy dla właścicieli folwarków opartym na dyskoncie dzierżawnej tentyu płatnej jesienią.** — Kredyt taki, zagwarantowany na majątku dzierżawcy i produkcie dzierżawy, znacznie by mógł uregulować budżety właścicieli folwarków, uzależnionych w swych kredytach, obecnie, od żyry solidnych sąsiadów, często dla nich niedostępnych.

Z następnym art. ust. zaprojektowanej podlega zmianie w redakcji art. Nr. 6 — który określa, że wysokość rocznej dzierżawy za 1 hektar nie może przewyższać kwoty od 1,20 do 2,40 zł. — powiadającej równoważnikowi ceny gleby, dowej 200 kilo żyta w dniu zapłaty dla gruntów I klasy we wszystkich okręgach, zaś w klasach niższych wynosić ma o 10 proc. mniej od każdej klasy następnej, biorąc za podstawę klasy gruntów określonych w rozporządzeniu wykonawczym p. Ministra Skarbu z dnia 15 listopada 1923 r. „Dz. Ust. Rz. Pol. Nr. 94 poz. 746”.

Pomijam okoliczność, że określenie prawomocne zgóry wysokości dochodu z dzierżawy, niezgodnym jest z prawem użytkownika **ogółem własnością** i że jest niezachęcającym srodkiem dla angażowania kapitałowej do melioracji gruntów, zwłaszcza, gdy prawo nie określa limitu wysokości opłatowatwa państwowego i dowolnego opodatowania komunalnego, zależnego niejednokrotnie od osób niekompetentnych.

Smutne skutki tych nierozważnych prób, odbijają się na przeciętnym opodatowaniu folwarcznym, z jej smutnymi następstwami niewystarczalności w budżetach. Zmniejszania się przestrzeni i produkcji rolnej. Nie rzadkie w Wilenszczyźnie nawet były w roku obecnym wypadki, że wysokość tentyu dzierżawy za grunta obrabowane według szematu prawem dozwolonego nie wystarczała na opłacenie należnych podatków gruntowych, komunalnych, wyrównawczych, dochodowych, samorządowych, rezultatem w obawie skutków licytacji była pożyczka zaciągnięta na grubą lichwę a następnie jej sprzedaż części folwarku, zmniejszenie jego wartości.

Treść ustawy Nr. 6 artykułu i jego redakcja jest miłsta nie dość jasna, nadająca się na dowolną interpretację, tak nieporządane dla osób niekompetentnych.

Według bowiem tekstu ustawy, wysokość rocznej tentyu dzierżawnej, za jeden hektar pola, np. III klasy, we wszystkich okręgach, wynosi w obecnym np. roku wartość gieldową 160 kilo. żyta po 2,40 zł. = 384,00 zł. a dzierżawa hekt. V klasy pola 1,20x240=288 zł. w tej samej wysokości ustalona jest wartość dzierżawy hacet III i V klasy.

Szablonowe zrównanie jednoklasowych użytków pola i ląk odrębnych okręgów ich wzajemny stosunek pola do ląki na Polesiu jest rażącem i nie zgodnym z rzeczywistością. Na Polesiu posiadającym przeciętnie 20 proc. pól do obszaru ląk i ląk (jak okolicie, gdzie stosunek ten spada do 10 proc.) wartość tychże pól w stosunku do ląk jest daleko większa jak w tablicy rozporządzenia p. ministra z 15 lutego 1923 r. Nr. 94 poz. 746. Wartość lokalna tych użytków, nie jest uzależniona od składu chemicznego, klasy ani składników mechanicznych zmienia się niemal w każdej okolicy w sąsiednich nawet gminach różną i zależną od odległości danej miejscowości, — sadyby, do miejsca zbytu i od łatwości dowozu, dostępu do niej. — Nie małym czynnikiem w tej mierze jest s topień zaludnienia wsi i bo gactwo mieszkających. Wszelkie próby ustalenia wartości gruntów czy dzierżaw, oraz stosunku wzajemnego tych użytków na przestrzeni ogólnem trzech województw, w formie, konkretnie, grzeszą zawsze szablonoem, teorią, mścąc się w praktyce na stosunkach życia. — Obszar kraju, gdzie każda niemal gmina posiada odrębne, sameistne warunki produkcji zbytu, kosztów dostawy, obrachunków z robotami, wymaga odmiennych sposobów i podstaw obrachowania swych dochodów praktycznych i w prawodawstwie, regulującym, możliwość egzystencji musi być to uwzględnione.

Wprowadzenie tych cen wartościowych użytków, wysokości tentyu dzierżaw rocznych, szluszniejszym i do rzeczywistej bliższem byłoby określenie na podstawie faktycznych cen sprzedaży gruntów z wolnej ręki przy zachowaniu jednakowej formy procentowej dla dzierżaw. **Wincenty Lubiński.**

BOMBAY. 23. 5. (PAT) Tłum, składający się z około 20 tys. ludzi, który zebrał się dziś po południu w hinduskich dzielnicach miasta, spotkał się z oddziałem 400 policjantów, którzy uniemożliwili manifestantom przedostanie się do dzielnic europejskich. Manifestanci zatrzymywani już od trzech godzin pozostają na ulicach, nie mogąc przedostać się przez zwarte szeregi policjantów

Komuniści pod nadzorem w Ameryce

WASZYNGTON. 23. 5. (PAT). Kongres przyjął 210 głosami przeciwko 18 rezolucję w sprawie zaprowadzenia nadzoru nad agitacją komunistyczną w Stanach Zjednoczonych. Rezolucja przyznaje komisji inwestycyjnej nieograniczone kredyty na wydatki, związane z jej działalnością.

Pożar okrętu „Azja“

120 pielgrzymów zginęło w płomieniach

PARYŻ. 23 V. Pat. Wiadomość o uratowaniu załogi okrętu „Azja“, który uległ pożarowi, potwierdza się. Zginęło 120 pielgrzymów, którzy znajdowali się na pokładzie okrętu. Pożar okrętu jeszcze trwa, szczerząc dalsze zniszczenia. Pielgrzymi, którzy padli ofiarą katastrofy, są to muzułmanie. Z 1000 Żydów, którzy byli na okręcie, mieli w sęć na inny okręt.

Jak to było w Baranowieckim?

Żywiłowa kłeska

Straszny widok przedstawia w chwili obecnej gmina Darewska, w pow. Baranowieckim! 20 ego spadł grad, grad taki, że poprostu na polach wszystko zrównał z powierzchnią ziemi!

O 5 ej wieczór rozszała się burza z gradem „huraganowym“. Gradziły sięgły wielkości kurzego jaja, a padały tak gęsto, że ziemia pokryta została warstwą lodu grubości 30 cm. Nic też dziwnego, że gdy lód stopniał, pozostała tylko zielona miazga, zamiast zbóż. W dodatku w wielu miejscach nawet tego nie zostało, gdyż ulewa zamuliła kompletnie pola.

Z ożimim nie zostało się ani żdźbła; jarzyny również poniszczone doszczętnie, a nadto rola jak też i na kartoflach tak zasklepiła, że mowy nie może być choćby nawet o słabym urodzaju. O drzewach owocowych nawet wspominać nie warto: zostały się tylko nagie szkielety z niewielką ilością liści; kwiaty, pąki, to już bezpowrotna przeszłość!

Zniszczeniu kompletnemu uległy majątki: Florjanów — pp. Bochwiców, Korzeniewszczyzna — pp. Łopotów, Teofilin — pp. Górczyckich, Odachowszczyzna, Sielawicze, Czernichów — pp. Rdułtowskich, Czernichów — pp. Hartinghów oraz wiele wsi okolicznych.

Straty Nowogrodzkiej wskutek kłeski gradowej NOWOGRODÉK, 23.5. Pat. W niemielszym stopniu jak powiat Baranowiecki uderzyła skutkiem ostatniej burzy powiat Stołpecki. Lustracja dokonana przez Wojewodę Nowogrodzkiego wykazała, że burza nawiedziła 23 miejscowości powiatu Stołpeckiego. W większości z nich zniszczone zostały zupełnie zasiewy, szczególnie ożimnia.

Ogółem straty w obydwu powiatach, wyrządzone przez burzę i grad, wynoszą około dwu i pół milionów złotych. Wojewoda czyni starania w kierunku uzyskania kredytów na pomoc siewną oraz na pomoc budowlaną, gdyż burza w szeregu wypadków powywracała budynki lub poniszczyła dachy.

B. pos. Harniewicz skazany za obrazę ks. Bojaruńca

Echa wyborów do Sejmu

NOWOGRODÉK, 23 V. Pat. Sąd Grodzki w Lidzie skazał b. posła Harniewicza (Ch. D.) na 200 zł. grzywny (z zamianą w razie niewypłacalności na 2 tygodniowy areszt) za czynną i słowną obrazę dziekana lidzkiego ks. Bojaruńca w związku z zażościami podczas ostatnich wyborów, kiedy to Harniewicz, zająwszy lokal parafjalny pod biuro wyborcze, nie chciał z niego ustąpić nawet po wyborach.

Pierwszy samochód w pustyni Kalahari

Pustynia Kalahari w Afryce Południowej została ostatnio zwyciężona po raz pierwszy.

Pustynia Kalahari, której szerokość wynosi przeszło 1000 km. należy do tego typu pustyni, których przebycie przedstawia ogromne trudności. Pustynia Sahara oraz Syryjska w porównaniu z pustynią Kalahari pod względem komunikacji przedstawiają się niezmienne dodatnio, albowiem posiadają one na większej przestrzeni twarde piaszek, po którym można rozwijać szybkość 60 km. na godzinę. Pustynia zaś Kalahari przedstawia sobą istny ocean lotnego piasku, w którym zwierzęta gniezną po kolana, a wozy po osie, jeżeli tylko zatrzymają się chociażby na małą chwilę.

Komunikacja przez pustynię Kalahari odbywa się przeważnie na osłach lub wołach. Przebycie w ten sposób pustyni zabiera od 5 do 6 tygodni czasu. Warunki podróży są tak uciążliwe, że ci, którzy zmuszeni są interesami udać się na drugi brzeg pustyni, wolą drogą okólną, niż ryzykować podróż wprost przez pustynię.

Dwóch jednak śmiałków — niejaki Donald Bain i Willfred Cassere, dwóch przedstawicieli General Motors South African Ltd. postanowili przebyć Kalahari w samochodzie, mimo że do tej pory nikt takiego przedsięwzięcia nie ryzykował i że doświadczeni automobilści odradzali im stanowczo tego ryzyka, dowodząc, że żaden samochód nie przebrnie przez piaski pustyni, ciągnące się setki kilometrów, ponieważ trzeba będzie jechać stale na pierwszym i drugim biegu, czego żaden motor nie wytrzyma, a jeżeli i wytrzyma to przedtem wskutek wielkiego gorąca wytopią się wszystkie panewki.

Gdy Bain i Cassere mimo wszystko trwali przy swem postanowieniu, oświadczone im, że w tydzień lub dwa zostanie wysłany po nich oddział ratowniczy.

Postanowienie dwóch śmiałków zostało wkrótce zrealizowane. Wybrali oni jako swego dromadiera samochód marki Oldsmobile, zabrali odpowiednią ilość konserw, wody do picia, duży ładunek benzyny, opony zapasowe, najgłośniejsze części zamienne i tak zaopatrzeni wyruszyli w drogę z miejscowości Windhoek przez sam środek pustyni.

Pierwsze 150 km. nie przedstawiały zbyt wielkich trudności komunikacyjnych. Odległość pomiędzy Gobabais i Ghanzi wynosząca około 300 km. przebyto dość łatwo, mimo że trzeba było przedzierać się przez pustynne zarośla.

Ghanzi jest miejscowością, składającą się z kilku chałup. Jest to stolica kraju, wynoszącego przeszło 100.000 km. kwadratowych, zamieszkanych przez buszmenów. Głównymi osobistościami w Ghanzi są: burmistrz W. E. Ellam, poczmistrz Boyle i sierżant Campbell, którzy zarządzają całą prowincją i utrzymują w niej porządek.

Pierwszą ekspedycję samochodową spotkało w Ghanzi pięciu białych oraz tłumy buszmenów.

Po przebyciu około 600 km. uciążliwej drogi, podróżnicy nasi spostrzegli, że dno skrzynki z prowiantem zostało uszkodzone i większość zapasów zgubiono po drodze. Zgubiono wszystką herbatę i kawę tak że pozostały tylko konserwy mięsne.

Każde zatrzymanie samochodu powodowało zapadanie się w piasek po osie, wobec czego unikano wedle możliwości wszelkich postojów na lotnych piaskach.

Na całej przestrzeni, wynoszącej przeszło 600 km. nie spotkano ani

jednego źródła lub rzeczulki. Gdyby chłodnica nie wytrzymała tej przeprawy, to trudno przewidzieć, jakby śmiałkowie nasi dąliby sobie radę. Na szczęście samochód dopisywał pod każdym względem. Motor pracował normalnie mimo niezwykle wysokiej temperatury.

Po sześciu dniach podróży nasi dotarli do Johannesburga, miasta położonego na przeciwnym krańcu pustyni, odległym od Windhoek przeszło o 1000 km.

Podczas całej podróży zmieniono tylko dwie opony, które „nawaliły“ na kłoczastych krzewach pustynnych. Odrapanie karoserji świadczyło, w jakich warunkach odbywała się podróż.

W Johannesburgu Oldsmobile został poddany bardzo szczegółowej inspekcji, która stwierdziła, że mechanizm wozu znajduje się w normalnym stanie. Wycyzn Blain'a i Cassere'a jest najwymowniejszym dowodem, że nie ma dzisiaj złych dróg dla nowoczesnego samochodu.

Największa Instytucja Oszczędnościowa w Polsce

P. K. O. Oddział w WILNIE

ul. Mickiewicza 7.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe i dokonywa wypłat od godz. 9 do 14 i od 17 do 19.

P. K. O.

Przyjmuje ubezpieczenia na życie BEZ badania lekarskiego. W razie śmierci ubezpieczonego na skutek wypadku wypłaca podwójną premię (ubezpieczenia zwykłe, posagowe).

P. K. O.

daje największą GWARANCJĘ i zapewnia zupełne bezpieczeństwo złożonym wkładom. — 0

PIĘGI

ŻÓŁTE PŁAMIE, OPALENIE, USŁUGA POD GIMNASTYKĘ, APTEKARZA

JANA GADEBUSCHA

AXELA KREM

20. MAJ — 2.50
10. LUTY — 4.50
AXELA KREM wypłaca
10. LUTY — 2.50
10. LUTY — 4.50

Do nabycia w składach aptecznych, aptekach i perfumeryjach. — 4

O pomoc

litosciwych ludzi proszą rodzina, do zostająca w skrajnej nędzy — ojciec nieuleczalnie chory — 3 młodych dzieci. Łaskawe datki przyjmują adm. „Słowa“ dla rodziny B. S. — 2

Uwagde gospodyni!

Najlepiej zabezpieczyć na lato futra i inne ubrania od MOILI, wypróbowany oryginalny proszek japoński „KATOL“ nie mający przykroci „NAFTALINA“ woni. Kufry lub szelzy z przechowywaniem ubraniami należy szczególnie zamylać dla uniknięcia przypływu powietrza.

„KATOL“ nie szkodliwy dla zdrowia, nie plami ubrania i radykalnie nie tęp: mule, pchły, wszy, paskwy, prusaki, karuluchy, komary, muchy, muszki na kwiatach pokolowych, mrówki i wszelkie robactwo.

Żądać we wszystkich składach aptecznych i aptekach.

PAMIĘTAJCIE O SIEROTACH Z DOMU DZIECIĄTKA JEZUSI!

OSTATNI SĄD

pó raz trzeci nad „Przestępcami“ Brucknera.

Natura brutalnie oczyszcza powierzchnię ziemi ze słabych i niedołężnych istot. Degenerująca kobieta rodzi degenerującą dzieci i nił tego procesu nie wytrzyma o czem świadczy dzisiejsza współczesność. Może przyszłość tylko odnowienie ziemi na skutek istot posiadających z powrotem pełny instykt. W tem jest **znaczenie Erosa**, znaczenie miłości.

Taka jest pozycja kobiety w tej chwili. Począł na pasek mężczyzny i udaje mężczyznę. Jest jej pełno wszędzie, szasta się i szwenda w każdej dziedzinie nawet w polityce. Zagrożona jest kultura europejska. Na polach bitw wielkiej wojny padła owa metafizyka której jesteśmy wciąż jeszcze ofiarą. Ale zaczyna się odwrót w ideach i życiu. W każdym społeczeństwie zaczyna się zjawiać **pojedyncze tu i tam kobiece**, naprawdę znowu kobiece natury odbarczające instynktom, tym odwiecznym, któremu zawdzięczamy bujne życie, rozkwit, owocowanie. Idą luznie. Nie są to tak zwane kobiety postępowe ale odwrócone kobiety raz wraz okrzykane jako reakcyjne. Zaczynają się chlubić tem, że są reakcyjne i głos ich zaczyna być coraz więcej słyszany, choćby po przez takie kobiety jak genialna Undset

Nigdy przynigdy mężczyzna wiele nie wie o tajemniczym instynkcie życia, chyba że ucho nadstawi aby usłyszeć kobiecą kobiecę. Przecież nie jest to bajeczka, że Sokrates, ten najgłębszy niby, z mędrców mędrców powtarzał to co mu Diogenes z Mantinei powiedział. Ztego zaś co powiedziała Dyotima z Mantinei do Sokratesa na pisal Platon swój dialog o miłości, bez którego powiedzmy bez ogródek nie

była szczytu erotyki średniowiecza, Danteo i Beatrycze. Renesans pierwszy zerwał z tradycją i zaczął słuchać upadłe kobiety. Heteropersyflują nam od czasów Bocaccia fałszywe rzeczy, tak że rzeka wzbiera niemożliwością i anomalii w stosunku do planu praw natury, której jesteśmy poddani. Mężczyzna straciwszy kontakt z kobiecą kobiecością jai z miłości czyniąc chorobę lub truciznę. Przecież **Stendhal** zaczął nawet kodyfikować dyalektyczne perwersje, które nas dziś do tego doprowadziły, że rodzina od początków samych człowieka zakorzeniona, zaczęła tracić grunt pod nogami.

Z tej samej północy, z której mówi Undset, rozlega się męski głos Knuta Hamsuna.

Także reakcja idzie męska przeciw „postępowi“ płciowemu. Głosy reakcyjne zjawione tu i owdzie zaczynają wzrastać w siłę. Jutro toczy się poczyni bój o pełną kulturę, o przyszłość z powrotem zdrowego i słońcowego człowieka.

Przytem wcale nie jest powiedziane, że wszyscy muszą otworzyć oczy na aberrację w której popadł człowiek na skutek zatracenia instynktu swojego. Wystarczy grupa mocna, kilka jednostek, które stado ludzkie wezmą w garść. Każda masa, każdy tłum czyli „orzeczona i wulgarna zbiorowość“ może niszczyć i roznosić kulturę w beztęjskim upojeniu.

Ludzkość wyratowuje się zawsze po przez mocne jednostki, indywidualne, mocne i świadomo rozwarze, które owa reszta zmylna, zblędzona, ogłupiała prowadzi z powrotem do tego co jest naturalne, prawdziwe, niezbożone bezpieczne.

Tylko kobiety, owe jednostki na dziś coraz liczniejsze łączące w sobie odwieczną kobiecość z instynktem ziemi mogą zawrócić ludzkość opar-

niętaszys się, tak jak w rodzinie na kraju przepaści może matka z instynktownym matczynym dom odnowić i domowi dać zpowrotem fundamenty na przyszłość.

Instykt u kobiety prawdziwej podziwiamy i podporządkowujemy się niemu.

Oczywiście dziś, gdy jest babilońskie pomieszanie i gdy kobiety mają te swoje demagogiczne symulowanie które nas mężczyzn tak zbija z tropu, rzeczy są bardziej skomplikowane. Masek z kobiety może zrzuć tylko druga kobieta. **To się teraz zaczyna dziać.** Idzie legion Undset, która jako przykład tylko wybrałem, zdając sobie doskonale z tego sprawy, że u nas w Polsce nie może przejść na plan drugorzędny to, co na północy i na zachodzie daje się wyraźnie widzieć.

Zadana prawdziwa kobieta nie zrezygnuje na świecie z miłości. Jak iść zwycięsko do miłości oto jest sprawa instynktu. O tem zaś już nie możemy mówić, bo my tego mężczyźni ani stworzyć ze siebie nie możemy, ani zorganizować ani nawet wzmocnić. **To jest to, co, co jest i basta.** Może być albo nie i koniec.

A że ten instykt jest związany z dzieckiem, zaś dziecko rodzi kobieta przeto dziwić się nie można nawet, że jesteśmy dziś zaskoczeni ruchem, o którym często nie zdajemy sobie nawet sprawy czem jest.

Na Pohulance z jednej strony były kobiety ostrzeliwujące sztukę Brucknera, z drugiej tłum, który przyjmował z natrącaniem się psychologii, psychologii de la foule to ostrzeliwujące i to kłaskiemi niegrzecznie. Jest to jednak konsekwentne, ogromnie szczerze. Zrozumienie bowiem instynktu, który dyktował kobiecie w Wilnie opór przeciw wystawieniu „Przestępców“, żąda prze myśleć wewnętrznych i to zdala od

wielkiego tłumy, jakiegokolwiek hordy męskiej. Zarazem żąda puszczania takich intelektualnych zabobobów jak to, że katarsis zatem oczyszczenie może być w związku z czemś nieczystym. Bo oto jest termin, na który my się mężczyźni chyba podpiszemy: **sztuka jest nieczysta.**

Wilno jest w Polsce cytadelą wartości Moralnych. Miasto, które ma świętego Krzysztofa w herbie i przechodziło to, co Wilno przechodziło pod moskie wskim batem, nie może nie mieć instynktu w sobie życia. Nie poddało się ciemnościom, czyste wyszło zpowrotem na słońce.

Wilenskie panie mają rację. My mężczyźni nawet nie wiemy jaki jest ogrom nędzy i rozpacy w dzisiejszym Wilnie odciętym od żywnych ziem i skazanym na głodowanie gospodarce Kobiety organizacje pracują bohatercko i podziemnie, niosąc pomoc bez otrąbywania reklamy. Jeśli przeto nasze panie (bez względu na różnice społeczne polityczne) mówią, że potrzebują w teatrze słońca i jasności, aby trochę począć po czarnej robocie na nizinach, to nie możemy tego powiedzenia zniekształcać, a musimy go odwrócić po mesku przyjąć jako głos walki. Mamy także przecież my mężczyźni swój instykt i rozumiemy, że głos protestu musi być pod uwagę wzięty, skoro na mównicy publicznej **imperatyw** jakiś każe mówić kobiecie nieprzygotowanej i trwożącej się wewnętrznie.

W tej całej historii z „Przestępcami“ w Wilnie my mężczyźni jesteśmy dziećmi. Nam Bruckner pozwala dyskutować i dyalektyczne rozstrzącać sądy o stosunku jednostki do społeczeństwa. Cieszymy się, bo lubimy jak ci mali chłopcy nasi w ogrodzie, zaraz ustalać prawa prawidła, reguły i recepty, albo jeśli nie ustalać to zwalczac.

Bruckner anarchista podał nam na

wędeczki. Polknęliśmy go pośpiesznie i dławimy się w tych naszych intelektualnych zapasach. Wiedzieliśmy, że nie wszystko jest dobre w sztuce ale nie ruszaliśmy w stronę skały podstawowej, mocno zmuszając, to jest atrofji dramaturga wobec prawdziwej miłości.

Kobiety dostrzegły jednym spojrzeniem impotencję autora. Instykt powie dział, że ten człowiek moralnie nakłonił i że niewarto jest zadawać się z chaosem. Artystą może być tylko ten kto wie coś o słońcu a więc niema na oczach przepaski, kiedy mówi o miłości.

W walce o miłość bije nas mężczyzna zawsze kobieta z instynktem. Nasze sztuczki nie nie pomagą. Nawet poeta może skrzyżać się cudotwórcą jak Filon i wierszem improwizować dla długich pokoleń. Zachwyci on tem kobiecie, ale nie zdobędzie. W stadzie szczeliliw ministerstwo miłości obejmując zawsze kobietą taktem swoim i zręcznością. Mężczyzna jest zawsze, niedziwiedziem, nawet wtedy kiedy się kocha i ryczy o tem zakochaniu się na świat cały. Czyż nie jest konsekwentną bardziej kobietą. Ta kochając już myśli od pierwszej chwili jak prawa natury szanować i jak bez jednej myłki iść do tego portu, nad którym słońce poczyni szczęśliwym krzyżem. Słońce ma tu bowiem też do powiedzenia wiele, skoro się tyle trzusi abyśmy przecież byli z prawdziwego zdarzenia, a nie upiorami, nie majakami, nie desperatami, które plodzi wilgoć i ciemność.

Sądze, że incydent zwany „Przestępcami“ na Pohulance jest skończony. Oznacza on porażkę dotkliwą tej strony która przedwcześnie triumfowała. Zre szta po co obwijać rzecz w bawełnę. Czyż jest do pomyślenia, aby się miało prawdę i szlachność po swojej stronie i aby się to wszystko zrobiło.

co się zrobiło zbierając tłum fałszywych ekspertów i robiąc tumult zgóry już ułożony. Poczucie słuszności swojej idzie ze spokojem i nie potrzebuje się obawiać tak karygodnie, jak to miało miejsce kiedy „reakcyjne“ kobiety przemawiały.

Powinniśmy się jednak wszyscy cieszyć, że walki artystyczne, które mamy w Wilnie nie schodzą beznadziejnie i grzeszną w chaosie. W walkach tych Wilno zdrowe w instynkcie ujawnia się choćby mniejszością głosów. A że w sprawach ducha nie ilość rąk podniesionych decyduje, przeto mogą spokojnie i nawet uśmiechnięci jako jeden z mężczyzn powiedzieć: „Janie, które nam sprawiły kobiety, jest dobre“.

I nie będziemy walczyli o Brucknera, który Bogiem a prawdą rzeczywiście mało wie o miłości, a jest opętany przez te swoje ansy metafizyczne do praw społeczności. Nikt nigdy nie mówił, że jest dramaturgiem z Bożej łaski. Możemy go puścić jak i Muzy puszczają go mimo, bo przecież nie będą kładły wieńca na skroniach, tego którego głos nie pójdzie w pokolenia jako zew zwycięski, ale jest co najwyżej po przez chaos głosem przyczyniającym się w nas oponujących do tego że krystalizujemy się składnie i czyszcimy.

Mieczysław Limanowski

— Sprostowanie. W odcinku „Ostatni sąd“ znalazł się błąd pomnożniakujący treść. W ostatniej spalcie 16 w. od góry ma być nie kobiety wszystkie bez wyjątku, ale kobiety wszystkie **bez instynktu**.

Oprócz tego należy poprawić 2 szp. 4 w. afektywne, 3 szp. 1 w. w afektu, 4 szp. 5 w. że i ja musiałem od drzwi odejść teatru i wrócić do domu, 5 szp. 6 w. w obec klaki, 8 szp. 14 w. od dołu kobiecie naw. słaba zmysłowa, 8 szp. 7 w. Oto w tem: muszę znaleźć, 9 szp. 19 w. i ma przyszłość, 9 szp. 24 w. w chylikam nam dostarczonym do dnia lania.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Wypadek w ciągu doby.** W czasie od 22 do 23 m. zanotowano w Wilnie, różnych wypadków 34, opilstw 6, przekroczeń administracyjnych 14.

— **Nielegalna sprzedaż spinytusa skazaniego.** U mieszkanka Wilejki Konstantego Mil zyskiego znaleziono ukryte 50 litrów spinytusa skazaniego przeznaczającego do handlu, na który Milczyński nie miał zezwolenia.

— **Pożar z podpaleniami.** W osi Trzech gmin niemieckich spłonęły zabudowania Bolesława Holowni. Ogień, podłożony przez Holownię w celu uzyskania polisy asuracji.

— **Wypadek z kolumną epidemiczną.** O jednego z dnia z Wilejki powiatowej wysłała kolumna dezynfekcyjna dwóch swych funkcjonariuszy do maj. Luban gminy kurzeniekiej w celu dokonania dezynfekcji po wygaszeniu tyfusu.

— **Tuż za miastem jadący furmanką felcer** Wojtkiewicz z sanitariuszką Niesiołowską wraz z usadowioną z tyłu nauczycielką z matką Luban p. Wolbek, spotkali autobus na widok którego kolumny poczęły poruszać się, wyracając furę.

— **Z powodu wstrząśnienia** pięciu dużych rozmiarów butla napełniona kwasem siarczanym.

— **Felcer Wojtkiewicz i p. Wolbek ulegli** ciężkim porażeniom i zostali odwiezieni do szpitala.

— **Jedynie Niesiołowska** wyszła z wypadku obroną ręką i żadnym obrażeniem nie uległa.

— **Podstrzelił się gajowy.** W Swirze w restauracji Szynlera manipulując rewolwerem spowodował wystrzał gajowy lasów państw. Albin Przewłocki. Kula trafiła gajowego w brzuch powodując ciężkie komplikacje.

— **Okradł sklep** Józefa Joffego w Ziańkach, z którego wyniesiono większy zapas manufaktury.

— **Podstrzelił się gajowy.** W Swirze w restauracji Szynlera manipulując rewolwerem spowodował wystrzał gajowy lasów państw. Albin Przewłocki. Kula trafiła gajowego w brzuch powodując ciężkie komplikacje.

— **Okradł sklep** Józefa Joffego w Ziańkach, z którego wyniesiono większy zapas manufaktury.

— **Samobójstwo.** W osadzie Sarosiele gm niedzwiedzijskiej popełnił samobójstwo przez powieszenie się 24 letni Stanisław Plaskaczewicz. Powód samobójstwa nie jest ustalony.

Do wypadku pod Porubankiem. W jakich okolicznościach miał miejsce wypadek z Hipolitem Najbertem, którego znaleziono przy torach pod Porubankiem nie udało się ustalić.

Stan rannego jest w dalszym ciągu bardzo poważny tak, że żadnych szczegółów uzyskać od niego nie można.

— **Duża kradzież na N. Świecie.** Z mieszkania Jądwi Kosakowskiej (Nowosielskiej 3) skradziono futro, bielizna, biżuteria oraz 500 zł. gotówką. Ponadto na skradzie siostry Kosakowskiej skradziono 120 zł. gotówką.

Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 2500 zł. Również w Ponarach Karolowi Bielskiemu przez otwarte okno wykradziono 300 złotych.

— **Piorun spowodował pożar.** We wsi Turglew powiatu baranowskiego piorun uderzył w jeden z domów co spowodowało pożar. Ogień rozszerzył się na sąsiednie zabudowania tak że pożar przebrał rozmiary wprost katastrofalne dla całej wsi.

Zniszczeniu uległo 19 budynków w tym inwentarz żywy i stodoły ze zbożem.

Straty wyniosły przeszło 35 tysięcy zł. Również we wsi Hoswiechycze gminy świeżewskiej gdzie spłonęło 7 zabudowań.

Przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie kominu w jednym z domów.

— **Nieostrożność obchodźce się z bronią.** We wsi Zabrodzie gminy dokudowskiej, 15 letni pastuszek Jakubowicz Piotr, manpując uciętym karabinem rosyjskim, spowodował wystrzał, raniąc ciężko Stefana, 30-letniego mieszkańca tej wsi. Jakubowicz Karabin otrzymał od brata zranionego Józefa Zwirko, celem bronią owiec przed wilkami. Rana Stefana Zwiarki przewidywano do szpitala w Nowogrodzku.

— **Uwaga! ZASTĘPCY LOSOWI!** Poważna instytucja bankowa, która pierwsza w Polsce sprzedaje na spłaty najnowszą pożyczkę 3 proc budowlaną daje możliwość zastępcom, którzy natychmiast się zgłoszą — po prospekcie — za robocznymi większych kwot. Nadesłać natychmiast fotografie do legitymacji. Bezwzględnie wykorzystaj koniunkturę. Początkujący pożyczamy. Lwów, skrytka pocztowa 237. -1

SPORT

DZISIEJSZY MECZ PIŁKARSKI.

Dziś o godz. 4 na boisku 6 pp. leg. rozegrany zostanie mecz drużyny Makabi i 1 pp. leg. mecz o mistrzostwo kl. A Wil. Okręgu.

Mecz ten zapowiada się b. ciekawie z racji doskonałej formy Makabi i przygotowań drużyny wojkowskiej, jakoby wzmożonej, kilkoma graczami.

Jako przedmecz grają, drugie drużyny tych klubów.

KLUMBERG PROWADZI TRENINGI.

Przed kilku dniami przybył do Wilna trener Pol. Zw. Lekkoatletycznego Klumberg aby w przeciągu miesiąca prowadzić racjonalny trening pań i panów.

Niewątpliwie pobyt p. Klumberga przyniesie lekkoatletom naszym niemałe korzyści.

Jak się dowiadujemy czołowa nasza lekkoatletka Lewinowa uzyskała podczas jednego z ostatnich treningów wynik w rzucie kulą znacznie lepszy od swego rekordu Polski. Za kilka dni Lewinowa próbować będzie po bić rekord Polski w tej konkurencji.

GIELDA WARSZAWSKA

z dnia 23 maja 1930 r.

Wahuty i dewizy:

Belgia 124,52 — 124,83 — 124,21. Holandia 358,66 — 359,56 — 357,76. Londyn 43,35 — 43,46 — 43,24. Nowy Jork 9,908 — 8,28 — 8,888. Paryż 34,97 — 35,06 — 34,89. Praga 26,44 — 26,50 — 26,38. Nowy York telegraficzne 8,92 — 8,94 — 8,90. Szwajcaria 172,60 — 173,03 — 172,17. Wiedeń 125,76 — 126,07 — 125,45. Włochy 46,78 — 46,90 — 46,66. Berlin w obrotach przyw. 212,85.

Papieru procentowego:

Polityczka inwestycyjna 111. Dolarówka 65,75. Konwersyjna 59,10 proc. kolejowa 103,8 proc. LZBGK i BR. obligacje B. G. Kraj. 94. Te same 7 proc. 83,25. 4 proc. ziemskie 45,50 — 4,5 proc. ziemskie 55,75. 8 proc. ziemskie dolarowe 89,5 proc. warszawskie 58,25. 8 proc. warszawskie 78,8 proc. Czechochowy 67,75. 8 proc. Łódź 70,75. 8 proc. Piotrkowa 68,25.

Akcie:

B. Dysk. 111. B. Polski 172. B. Powsz. Kred. 110. B. Wł. Sp. Zarobk. 72,5 Często cice 34,75 — 35,50.

CENY W WILNIE

z dnia 23 maja 1930 r.

Ziemiopłody: pszenica 38 — 40, żyto 18,5 jęczmień na kaszę 18 — 19, browarowy 21 — 22, owies 17 — 18, gryka 23 — 24, wyka 29 — 30, otręby pszenne 14 — 15, żytnie 12 — 13, koniżyna 12 — 13, siano 8 — 10, słoma 6 — 7, makuchy linańskie 36 — 37, słonecznik 25 — 26. Tętnienie w dalszym ciągu bardzo słaba. Zainteresowanie minimalne.

Nasiona: owies siewny zależnie od gatunku 24 — 27, lubin 28 — 30, seradela 35 — 36, peluska 25 — 27, wyka 33 — 36, koniżyna czerwona 200 — 220, biała 275 — 300, szwedzka 300 — 320, tymotka 100 — 120, przełot 140 — 180.

Makka pszenka 60 — 80, żytnia razowa 97 proc. 25 — 27, żytnia 65 proc. 35 — 38 za 1 kg.

Kasza: jęczmienna 50 — 65, jaglana 70 — 85, gryczana 80 — 90, owsiana 85 — 100, perłowa 60 — 80, pęczak 50 — 60 za 1 kg. manna 100 — 140.

Jaja 100 — 120 za 1 dziesięć.

Nabiał: mleko 30 — 35 gr. za litr, smietana 180 — 200, twaróg 100 — 120 za 1 kg, ser twarogowy 120 — 160, masło nie solone 550 — 600, solone 450 — 500.

Drób: kury 6 — 8 zł. za sztukę, kurczęta — kaczki 8 — 9, bite 6 — 7, gęsie 18 — 20, bite 15 — 18, indyki 20 — 25 bite 18 — 20 zł.

Mięso: wołowe 180 — 220, cielęce 160 — 200, baranina 240 — 250, wieprzowe 260 — 320, słonina świeża 380 — 400, słonina 380 — 420, sadło 380 — 400, smalec wieprzowy 420 — 440.

Warzywa: groch polny 40 — 60, fasola biała 100 — 120, kartofle 9 — 10, kapusta świeża 9 — 10, kwasona 25 — 30, marchew 15 — 20, (za kg.), buraki 10 — 15 (za kilogram) brukiew 15 — 20, ogórki 10 — 12 zł. za 100 sztuk, cebula 40 — 50.

Ryby: lin żywy 380 — 400, śnięte 280 — 300, szczupak żywy 400 — 420, śnięte 250 — 280, łuszczyk żywy 380 — 400, śnięte 250 — 280, karpie żywe 350 — 400, śnięte 200 — 250, karasie żywe (brak) śnięte 150 — 180, okonie żywe 350 — 400, śnięte 250 — 280, wazacze żywe 380 — 400, śnięte 280 — 300, węgorze 450 — 500, młuszy 200 — 250, śnięte 120 — 180, stynka 75 — 100, płocie 100 — 150, sumy (brak), drobne 30 — 50.

Len. Len włókno surowe I gat. 18 — 20 zł. za pud, len trzepany 26 — 27 zł. za pud, siemię linańskie o czystości 87,5 proc. 11 — 12 zł. za pud (n)

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA

ul. Ostrobramska 5.

Pierwszy DŹWIKOWY Kino-Teatr „HELIO”

Od dnia 23 do 26 maja 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy:

„Królowie puszczy”

(„PORI”). Potężny dramat z życia dzikich ludów i dzikich bestyj puszczy afrykańskich. Aktów 6. Nad program: „ZWYCIĘSTWO MIŁOŚCI”. Aktów 3. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej. Następny program: „STACJA EDDY POLO”.

KOBIETY NIE DO MAŁŻEŃSTWA

Wzruszający dramat młodych serc. Fascynujący zespół: JOAN GRAWFORD ANITA PAŻE i NILS ASTER. Śpiew—Muzyka—Tańce. Nad program: UWAGA! SENSACJA! Gościnny występ światowej sławy śpiewaka Georga Washingtona. Początek Seansów o g. 4.30, ost. 10.15 w.

Ceny miejsc na parterze od 1 zł. DZIŚ przebojowy film dźwiękowy p. t.

Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD” podziemi. W rol. gł. Sylna gwiazda NORMA SCHOERER i znakomity LOVELL SHERMAN. Nad program: Dodatek śpiewno-muzyczny. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.25.

Dziś! najpotężniejszy film świata! Wielka wojna światowa i jej okrucieństwa! p. t.

„CYWILIZACJA” pełna grozy i też współczesna tragedia w 10 aktach CYWILIZACJA: jest to wielki akt oskarżenia przeciwko sprawcom wojny wszechświatowej. CYWILIZACJA: jest to przestroga dla narodów, którzy przez pychę i drapieżność chcą zakłócić spokój świata głosząc hasła wojny światowej. CYWILIZACJA: to już nie film, a Dokument Epoki Naszej. Nad program: Król humoru i śmiechu Buster Keaton jako „SPORTOWIEC Z MIŁOŚCI” komedia w 8 akt.

RADJO

SOBOTA, DNIA 24 MAJA 1930 R.

11.58—12.5: Sygnał czasu z Warszawy. 12.5—13.10: Muzyka z płyt gramofonu. 13.10—13.20: Komunikat meteorologiczny z Warszawy.

15.55—16: Program dzienny.

16—17: Transm. nabożeństwa z Jasnej Góry.

17—17.15: Kom. Wł. Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych.

17.15—17.25: „Co nas boli?” przechadzki Mika po mieście.

17.25—17.45: Występ Stefana Jaracza.

17.45—18.45: Słuchowisko dla dzieci.

„Przed Matką Boską” według legendy M. Gawarewicza zradiofonizowała H. Hohendlingowa wyk. Zesp. Dram. Rozgł. Wł. 2.

„Pod majowym słońcem” — z udziałem najmłodszego zespołu Rozgłośni Wileńskiej, chóru dzieciennego, oraz Stefani Grabowskiej, która odśpiewa piosenki dziecięce Eugeniusza Dziewulskiego. Tr. na inne polskie stacje.

18.45—19.10: „Nowości literackie” z przed dwóch tysięcy lat” odczyt wygłosi prof. Stefan Srebrny.

19.10—19.35: „Z przeżyć ciotki Albino” monolog regionalny.

19.35—19.50: Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.

19.50—20.30: Rozmaitości, sygnał czasu oraz program na następny tydzień.

20.30—23: Transm. z Warszawy. Recital fortepianowy prof. L. Ursteina, feljton i komunikaty.

23—23.30: Retransmisja stacji zagranicznych.

Rozważcie AUTOMOBILIŚCI!

ile kosztuje Was 100 litrów benzyny?

1 puszką (100 szt.) oryginalnych

U. S. A. TABLET BENZYNOWYCH

Zaoszczędź Was 125 litr. benzyny i kosztuje 25 złotych.

Ponadto macie motor zawsze czysty i sprawny, lekki chód

wozu i łatwy start.

Wyłączność sprzedaży na miasto Wilno 8poc z

F-ma „START” Sp. z o. o. Wilno, Mickiewicza 9, tel. 400.

OGŁOSZENIE

Towarzystwo Kursów Technicznych w

Wilnie z dniem 1 lipca 1930 r. otwiera śred-

nią dwuletnią szkołę męską z prawami

szkół państwowych. Do szkoły wstępować

mogą kandydaci, którzy ukończyli sześć klas

szkół średniej lub równorzędnej, nadto oba-

szoży egzamin wstępny ustny i pisemny z

języka polskiego, matematyki, fizyki i ry-

sunków.

Do podania należy załączyć: świadectwo

szkolne, metrykę urodzenia, poświadczenie

obywatelstwa, życiorys własny i 2 fotografie

Podania przyjmowane będą w kancelarii

Kursów przy ul. Holenderskiej 12 (gmach

państwowej szkoły technicznej) do dnia 25

czerwca b. r. we wtorek i piątek w godzi-

nach 17—19.

2076—1

Potrzebna

na wyjazd służący w

średnim wieku do

wszystkiego. Wyma-

gane dobre świadec-

twa. Zgłaszać się: K.

Kalwaryjska 69. Dr.

Ragłowski. 5112—0

Nauczycielka

z dużą praktyką po-

szkulej zajęcia w

miejscu lub na wsi.

Przygotowanie dzieci

4-5-letnie do przeds-

zkol. Posiada znajo-

mość francuskiego, 7

rysunków i muzyki.

Kaskawe oferty pro-

szę zgłaszać do adm.

„Słowa” pod W. B.—

Rządecy

POSADY poszukuje

energiczny, sumienny,

znający swój zawód—

rolnik. Zgłoszenia z

podaniem wynagrod-

zenia kierować: Ro-

man Janicki, Śmiesz-

kowice, poczta Czarn-

ków nad Notecią, wo-

jewództwo Poznań-

skie. — z

LEŚNIK

Leśnik 29 — 11 lat prak-

tyki w lasach pań-

stw. Najnowsze zdo-

bysze położonych i prywat-

nych wojew. wileńskim i

nowogrodzkiem. In-

-Slizewskiego, zam. we

skiem, obecnie także

kierownik. Wilno, Mi-

ciw. Swirany, gm. Ko-

wiec. Techn. Inż. Kiersnow-się.

sk. i Kruszele S-ka,

tel. 560. 1931—1

Poszukujemy kupna domów

murywanych i drewnianych. docho-

dowych, bliżej centrum miasta.

Agencja „Polkres” Wilno Królewska 3.

tel. 17.80.

ZGUBY

Zgubioną książecz-

kę wojskową w m-

cu styczniu 1930 r.

P. K. U. Po-

bycze z utrzymaniem w m-

stawi, i kartę mobil-

nyj. Wileńskim i imię Antoniego

Nowogrodzkiem. In-

-Slizewskiego, zam. we

skiem, obecnie także

kierownik. Wilno, Mi-

ciw. Swirany, gm. Ko-

wiec. Techn. Inż. Kiersnow-się.

sk. i Kruszele S-ka,

tel. 560. 1931—1

Zgubiono

Zgubiono książecz-

kę wojskową w m-

cu styczniu 1930 r.

P. K. U. Po-

bycze z utrzymaniem w m-

stawi, i kartę mobil-

nyj. Wileńskim i imię Antoniego

Nowogrodzkiem. In-

-Slizewskiego, zam. we

skiem, obecnie także

kierownik. Wilno, Mi-

ciw. Swirany, gm. Ko-

wiec. Techn. Inż. Kiersnow-się.

sk. i Kruszele S-ka,

tel. 560. 1931—1

Zgubiono

Zgubiono książecz-

kę wojskową w m-

cu styczniu 1930 r.

P. K. U. Po-

bycze z utrzymaniem w m-

stawi, i kartę mobil-

nyj. Wileńskim i imię Antoniego

Nowogrodzkiem. In-

-Slizewskiego, zam. we

skiem, obecnie także

kierownik. Wilno, Mi-

ciw. Swirany, gm. Ko-

wiec. Techn. Inż. Kiersnow-się.

sk. i Kruszele S-ka,

tel. 560. 1931—1

SPORT

Wyścigi konne na Pośpieszcze

Wyniki piątego dnia

Wyjątkowo pechowy dzień, bo to i publiczności jak na lekarstwo i wypadków na orze ile chcąc. Ponadto ilość koni biegających stanowiła zaledwie połowę ilości zarejestrowanych na gonitwy. Publiczność zła i marazja.

Gonitwa z płotami — dyst 2800 mtr. Zwycięca o 10 długości Bakarat—rtm. Cierpickiego przed Monitorem — K. K. W. zyskich i Japonką—W. Daszewskiego. Total. 20 zł.

Gonitwa z płotami — dyst 2800 mtr. Zwycięca o 10 długości Bakarat—rtm. Cierpickiego przed Monitorem — K. K. W. zyskich i Japonką—W. Daszewskiego. Total. 20 zł.

Gonitwa z płotami — dyst 2800 mtr. Zwycięca o 10 długości Bakarat—rtm. Cierpickiego przed Monitorem — K. K. W. zyskich i Japonką—W. Daszewskiego. Total. 20 zł.

Gonitwa z płotami — dyst 2800 mtr. Zwycięca o 10 długości Bakarat—rtm. Cierpickiego przed Monitorem — K. K. W. zyskich i Japonką—W. Daszewskiego. Total. 20 zł.

Gonitwa z płotami — dyst